

## Rebeka i Zenek

Maciej Maleńczuk

On miał na imię Zenek  
i znany był w różnych kręgach  
kto go tam wie może miał i nóż  
i mało kto wiedział gdzie mieszkał  
w tej knajpie bywał często  
bawił się i pił  
dziewczynom coś do ucha szeptał  
i żył, ile miał sił

ona miała na imię Rebeka  
chyba chora-bo smutna i blada  
piła w kąciku herbatę  
córka lekarza

Kiedyś w listopadowy wieczór  
spojrzeli na siebie przez sale  
speszony jak rzadko jednak podszedł  
choć tango było białe

starał się być dowcipny  
choć mówić było mu trudno  
nie mówiła nic  
i ciągle była smutna

jednak uśmiechnęła się w końcu  
i mocno ścisnęła mu rękaw  
kto zna się na rzeczy już wie-  
Rebeka kochała Zenka

mieszkali razem u niego  
i rok im minął jak chwila  
nie było pieniędzy, kłótni  
i wielka była miłość

jednak zaczęło być źle  
i Zenek wieczorem nie wracał  
czasem trzeba jeść  
a on nie lubił słowa "praca"

po którejś kłótni ona wyszła  
czy miała dokądś jechać?  
on poszedł na miasto,  
nie wrócił sam  
a rano wróciła rebeka

spojrzała na zmiętą pościel  
na dziwkę, z którą był  
po schodach szła  
trzymając się  
poręczy ze wszystkich sił